



NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZIEMIA RADOMSKA 637

13

Z REGIONU

XXXIV posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2002-2006

28.02.2006 r.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Zarządu Regionu oraz Wiesław Wabik, wiceprzewodniczący Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Powitał on zebranych, a następnie przedstawił porządek obrad, który po wprowadzeniu niezbędnych poprawek przyjęto jednogłośnie.

Wiceprzewodniczący Zbigniew Dziubasik odczytał zebranych uchwały ZR podjęte na poprzednim posiedzeniu oraz decyzje Prezydium ZR.

Kolejnym punktem posiedzenia była sprawa odrestaurowania pomnika Radomskiego Czerwca'76 oraz uporządkowania przylegającego doń terenu w związku ze zbliżającymi się obchodami XXX rocznicy tamtych wydarzeń.

ZR zdecydował jednogłośnie o wydatkowaniu na ten cel kwoty do 15.000 zł oraz o podjęciu działań ws. nabycia przez Związek praw do terenu, na którym znajduje się pomnik.

Następnie zebrani wysłuchali Jerzego K. Kaczkowskiego, regionalnego Koordynatora Pielgrzymki, który nakreślił stan przygotowań do pielgrzymki do Rzymu.

Poinformował on członków ZR, iż skompletowano już skład dwóch grup pątników (2 autokary), a ponieważ zgłosiło się kolejnych kilkanaście osób trwa kompletowanie składu trzeciej grupy pielgrzymkowej. Zapisy potrwają do 20.03.2006 r.

Potem Zbigniew Dziubasik (przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej) przedstawił informacje o wyborach związkowych w Regionie – kolejne 35 organizacji zakładowych zgłosiło terminy zebrań wyborczych.

(cd. na str. 2)

Zaproszenie

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na tradycyjne spotkanie wielkanocne, które odbędzie się 11 kwietnia 2006 r. o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej ZR. Gościem spotkania będzie JE bp Zygmunt Zimowski, Ordynariusz Diecezji Radomskiej.

Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Rzymu w I rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II – 2 kwietnia 2006 r.



Regionalny Koordynator Pielgrzymki – Jerzy Krzysztof Kaczkowski – informuje, że w związku z dużym zainteresowaniem związkowców z naszego Regionu wyjazdem do Rzymu trwa właśnie kompletowanie składu trzeciej grupy pielgrzymkowej. W tej chwili zarezerwowane są wszyst-

kie miejsca w 2 autokarach. Ponieważ zgłosiło się jeszcze kilkunastu chętnych, istnieje możliwość wynajęcia trzeciego pojazdu.

Chętni do udziału w pielgrzymce w trzeciej grupie proszeni są o zgłaszanie swego uczestnictwa do 20 marca. Warunkiem udziału jest dokonanie w tym terminie pełnej wpłaty w wysokości 600 zł. Liczba miejsc ograniczona. Wyjazd grupy nastąpi dopiero po skompletowaniu pełnego autobusu.

(cd. na str. 3)

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 27 MARCA

Z REGIONU

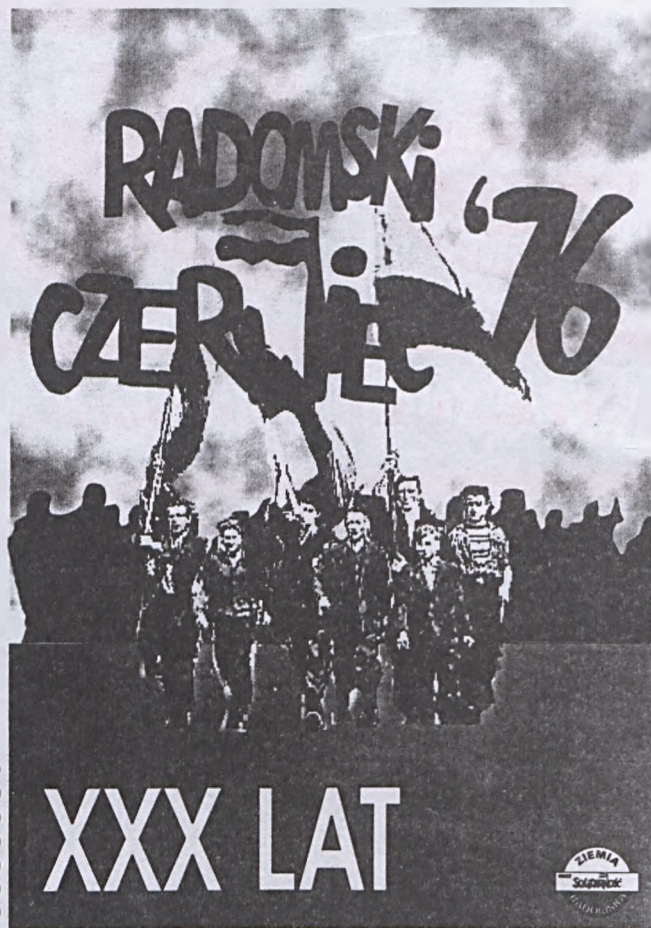
XXXIV posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2002-2006

(cd. ze str. 1)

Zadecydowano też o tym, że do końca kwietnia br. zespoły problemowe ZR muszą odbyć zebrania, na których przygotowują sprawozdania ze swej pracy obecnej kadencji związkowej.

Wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla przedstawił zebranym plan szkoleń związkowych do końca obecnej kadencji ZR (plan ten publikujemy w „Biuletynie”), który przyjęto w głosowaniu jednogłośnie.

W sprawach różnych omawiano m.in. odczytane pismo KZ „S” w Elektrowni Kozienice do prezesa PiS ws. prywatyzacji (publikujemy je w „Biuletynie”) oraz pismo Rady Miejskiej m. Radomia o podjęciu przez nią uchwały o nadaniu imienia „Solidarność” nowobudowanej ulicy pomiędzy ul. Maratońską i Wolanowską



Wybory w Terenowej Komisji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

1.03.2006 Radom

Przewodniczącym TKEiR został wybrany ponownie kol. Michał Wasik.



List Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Elektrowni Kozienice S.A. do Prezesa PiS

Pan Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

W związku z kontynuacją przez Ministerstwo Skarbu Państwa procesu prywatyzacji Elektrowni „Kozienice” S.A., ostatnimi doniesieniami prasowymi i telewizyjnymi oraz wypowiedziami niektórych członków rządu, żądamy od Pana Prezesa odpowiedzi, jakie jest obecnie stanowisko PiS w tej sprawie.

Oczekujemy jednoznacznych odpowiedzi na pytania:

- Czy są podtrzymywane wyborcze obietnice kandydatów, a dziś posłów PiS, (wygłaszane na spotkaniu w Kozienicach) broniące Elektrowni przed jej prywatyzacją nastawioną jedynie na pozyskanie wpływów do budżetu państwa?

- Czy pan Prezes popiera prywatyzację Elektrowni Kozienice? Jeśli tak, to w jakiej formie?

- Czy Klub Parlamentarny PiS jest za prywatyzacją Elektrowni?

- Czy PiS ma jasną, skonkretyzowaną koncepcję rozwoju polskiej energetyki?

Wyrażamy oburzenie z powodu wypowiedzi prasowych, które to drastycznie odbiegają od wcześniejszych przedwyborczych deklaracji w sprawie prywatyzacji Elektrowni Kozienice. Przeprowadzone już procesy prywatyzacyjne w energetyce

ce (np. Elektrownia Połaniec) jednoznacznie pokazują, że nie spełniają one głównych, oficjalnie głoszonych celów prywatyzacji tj. zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju poprzez inwestycje w energetyce. Rzeczywistym skutkiem prywatyzacji są masowe zwolnienia pracowników i degradacja lokalnych społeczeństw, a jedynymi beneficjentami tych procesów są firmy doradcze zatrudnione przez Ministerstwo Skarbu i inwestorzy strategiczni.

Elektrownia jest jednym z największych przedsiębiorstw w województwie mazowieckim, zatrudnia bezpośrednio i pośrednio około 70% społeczności Gminy Kozienice, więc jakiegolwiek zwolnienia powiększą i tak sporą rzeszę bezrobotnych na terenie Kozienic i okolic. Prawo i Sprawiedliwość oraz

(cd. na str. 3)

Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Rzymu w I rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II – 2 kwietnia 2006 r.

Regionalny Koordynator Pielgrzymki – Jerzy Krzysztof Kaczkowski – informuje, że przygotowany jest wyjazd związkowców z naszego Regionu do Rzymu. Poniżej prezentujemy propozycję programową pielgrzymki.

Termin: 31.03.2006 r. – 4.04.2006 r.

Trasa: Radom - Lido di Jesolo – Wenecja – Rzym – Asyż – Radom

Cena: 600 zł

Świadczenia:

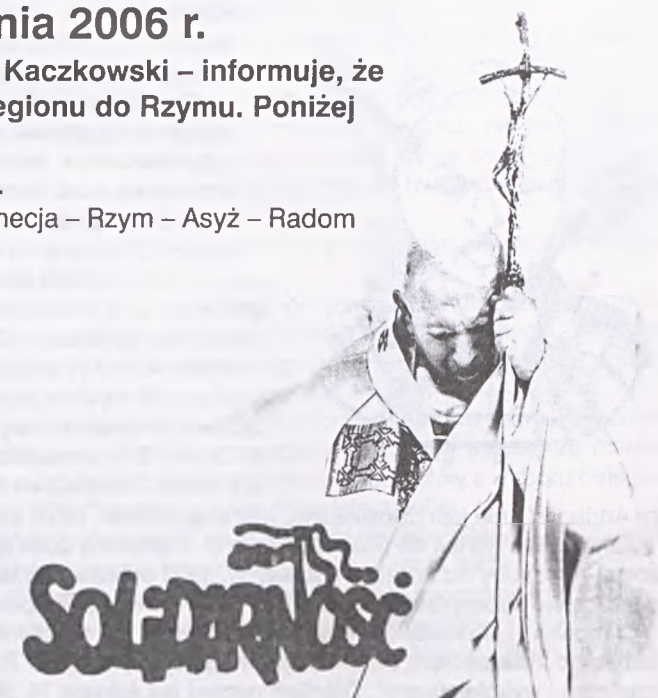
- przejazd autokarem
- opłaty drogowe i parkingowe
- 1 nocleg w hotelu w okolicach Rzymu
- 1 nocleg w Lido di Jesolo
- wyżywienie: 2 śniadania, 2 obiadokolacje
- ubezpieczenie NNW i KL „Warta”
- opieka pilota
- podatek VAT

W programie zwiedzanie:

Wenecja – Pl. Św. Marka, Pałac Dożów, most Rialto, Rzym - Bazylika św. Piotra, Bazylika św. Jana na Lateranie, Bazylika św. Marii Maggiore, Colloseum, Kapitol, Forum Romanum, Plac Wenecki, fontanna di Trevi, Muzeum Watykańskie, modlitwa przy grobie Jana Pawła II.

Bilety wstępu do zwiedzanych obiektów we własnym zakresie – ok. 25 EUR /os. Napoje do obiadokolacji płatne dodatkowo.

Chętni proszeni są o kontakt z koordynatorem pielgrzymki J.K. Kaczkowskim, który będzie dyżurował w siedzibie ZR w poniedziałki w godz. 10.30-12.00 oraz środy 14.00-16.00 i w trakcie tych dyżurów dokonywał zapisów. Telefony do koordynatora: 0602304911 lub 048362-38-04.



UWAGA: Chętni do udziału w pielgrzymce muszą dokonać ostatecznej wpłaty w terminie do 20 marca 2006 r.

Koordynator Pielgrzymki
Jerzy Krzysztof Kaczkowski

Z REGIONU

(cd. ze str.2)

obecny Prezydent RP Pan Lech Kaczyński zabiegali o poparcie członków NSZZ „Solidarność” obiecując Polskę solidarną, uczciwe państwo prawa, wolne od powszechnej korupcji, przestępczych prywatyzacji i bogactwa tylko dla nielicznych.

Członkowie naszego Związku poparli te obietnice, co widać po wyniku wyborów, a w zamian otrzymujemy odwrotność niektórych obietnic, na razie tylko w sprawie prywatyzacji.

PiS łączone jest historią i korzeniami z „Solidarnością”, wydało nam się więc, że czymś naturalnym będzie obrona interesów pracowników, a co za tym idzie i ich rodzin, ale rzeczywistość jak na razie jest inna.

W ostatnim czasie w sprawie prywatyzacji Elektrowni „Kozienice” S.A. wysłaliśmy wiele stanowisk skierowanych do posłów, ministrów rekomendowanych przez PiS. Jak do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Uważamy, że takie postępowanie polityków, którzy otrzymali całkowite poparcie ze strony naszego związku jest skandaliczne.

Do naszych żądań upoważniła nas cała załoga. Bez względu na przynależność związkową. W przeprowadzonym referendum w sprawie sprzedaży Elektrowni „Kozienice” S.A. wzięło udział ponad 80% pracowników, a przeciwko sprzedaży opowiedziało się 96,7%, (ta sama liczba opowiedziała się za strajkiem w przypadku takiej formy prywatyzacji, jaką proponuje Ministerstwo Skarbu).

Przypominamy, że cały czas działa w Elektrowni Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny i trwa akcja protestacyjna przeciwko prowadzonej prywatyzacji Elektrowni „Kozienice” S.A.

Ostrzegamy, że w przypadku braku reakcji pana Prezesa na nasze żądania i pytania zwrócimy się do przedstawicieli innych partii politycznych, jak również poinformujemy o tym fakcie

załogę i społeczność lokalną. Niewykluczone jest również zaostreżenie protestu w przypadku nie odstąpienia od prywatyzacji Elektrowni Kozienice.

Oczekujemy na pilne zajęcie stanowiska.

Andrzej Boński
Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność”
w Elektrowni Kozienice S.A.

Szkolenia

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że w I półroczu 2006 r. organizowane będą następujące szkolenia:

1. Szkolenie dla społecznych inspektorów pracy SIP.
termin – 20-21 kwietnia 2006 r. ; sala konferencyjna ZR.;
odpłatność 20 zł/os.

2. Szkolenie podstawowe dla członków i działaczy Związku.
Termin - 17,18 i 19 maja 2006 r.; Czarniecka Góra;
odpłatność 30 zł/os.

3. Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy Komisji Zakładowych.
termin - 27,28 i 29 kwietnia 2006 r.; Czarniecka Góra; od-
płatność 30 zł/os.

Serdecznie zapraszamy do udziału.

Krzysztof Kośla
Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu
odpowiedzialny za szkolenia

W KRAINIE GŁUPOTY

Uderz w stół...a szambo się odezwie

Żyjemy niestety w kraju, gdzie rzeczywistość ściga się nieustannie z głupotą. Kolejny szczyt podurnienia osiągnęliśmy ponad tydzień temu, gdy Krzysztof Orszagh zrezygnował z funkcji doradcy rzecznika praw obywatelskich. Przyczyną była wypowiedź Orszagha, o mordercy spod Torunia, którego nazwał „ludzkim szambem” pozbawionym praw.

Orszagh przetrwał na stanowisku niecały tydzień. Nowy RPO Janusz Kochanowski powołał go w miniony czwartek, a we wtorek wysłał go z pierwszym zadaniem do Torunia ws. pomocy dla rodziny zamordowanej dziewczyny.

30-letni Adrian W. w czerwcu zeszłego roku został skazany przez toruński sąd na 25 lat pozbawienie wolności. W czasie przewodu sądowego ustalono, że przed czterema laty zgwałcił i udusił córkę Danuty Z. w samochodzie, a ciało porzucił w rowie. Przy okazji procesu Danuta Z. w obecności dziennikarzy miała powiedzieć,

że Adrian W. „nie jest człowiekiem, jest zwierzęciem, które trzeba zabić”.

Za te słowa Adrian W. pozwał Danutę Z. o ochronę dóbr osobistych, domagając się 70 tys. zł odszkodowania. Powód Adrian W. został zwolniony od kosztów sądowych, gdyż od czterech lat przebywa w areszcie i nie ma żadnego majątku. Natomiast w pozwie domaga się zabezpieczenia nieruchomości Danuty Z. na poczet ewentualnego odszkodowania.

O mordercy, Adrianie W. Orszagh powiedział po spotkaniu z matką zamordowanej, której obiecał wsparcie prawne RPO: „Nie nazwę go zwierzęciem, bo zwierzęta mogłyby się obrazić. To gangrena na zdrowym organizmie. Z całą pewnością jest bestią, zbrodnicą i wykołajcem”. Orszagh nazwał też Adriana W. „ludzkim szambem”.

I za to musiał odejść. Absurd? A co jeśli sąd „zabezpieczy nieruchomości Danuty Z. na poczet ewentualnego odszkodowania”? Kto jej wtedy pomoże?

Niemożliwe? U nas w kraju wszystko jest możliwe. Przecież pisaliśmy już jakiś czas temu w „Biuletynie” o mądrej pani sędzi, która skazała człowieka niewidomego od urodzenia za spowodowanie wypadku samochodowego – miał wg niej kierować ciężarówką (w rzeczywistości robił to jego pracownik, który zbiegł z miejsca wypadku). Sądy zwalniają na przepustki gwałcicieli i morderców – „za dobre sprawowanie”. Znow strach się bać.

Choroba szalenie rosyjska

Fałszywi weterynarze pojawili się w ubiegłym tygodniu w wioskach kaukaskiej republiki Karaczajo-Czerkiesji i - w ramach walki z ptasią grypą, choć żaden jej przypadek w tym regionie nie wystąpił - skonfiskowali wieśniakom drób - podał w poniedziałek rosyjski dziennik „Izwestija”. Ubrani w ochronne białe stroje mężczyźni przedstawili się jako wysłannicy służb weterynaryjnych z Czerkieska, stolicy republiki, i w kilku wioskach zabrali kury, kaczki oraz gęsi. **Moja babcia wspominała, że jak tacy „weterynarze” w 1945 r. wyzwalali Radom to też zabierali kury, kaczki i gęsi. Ale ich ulubionym okrzykiem było „dawaj cziasy” - czyli „oddaj zegarek”.** Nihil novi sub sole.

Zbrodnia nie-stalinowska?

Jeśli ktoś miał jeszcze złudzenia co do tego, jak wygląda Rosja putinowska i co ma ona wspólnego z ZSRS stalinowskim, to kilka dni temu stracił chyba wszelkie złudzenia.

W tym miejscu miał się znaleźć tekst rocznicowy o zbrodni katyńskiej. Tymczasem rzeczywistość po raz kolejny „przerosła kabaret”. Tym razem jest to jednak wyjątkowo niskiego lotu rosyjski kawał. Otóż Główna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej nie uznaje Polaków zamordowanych w Katyniu za ofiary represji politycznych. Jak powiedział szef pionu śledczego IPN prof. Witold Kulesza, tej treści dokument strony Rosyjskiej otrzymał Instytut Pamięci Narodowej.

O uznanie ofiar Zbrodni Katyńskiej za ofiary represji politycznych w rozumieniu specjalnej rosyjskiej ustawy z 1991 r. o rehabilitacji tych osób wystąpiło kilkadziesiąt rodzin Polaków pomordowanych w Katyniu, które wniosły o to za pośrednictwem ambasady RP w Moskwie.

Kulesza powiedział, że rosyjska prokuratura uzasadniła swe stanowisko tym, iż nie znaleziono dowodów na to, że Polacy zamordowani w Katyniu z rozkazu Stalina „zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej” na mocy rosyjskiego Kodeksu karnego z 1926 r.

Instytut Pamięci Narodowej określił stanowisko Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej jako mogące poniżyć ofiary zbrodni katyńskiej. Jest ono też oderwane od treści podpisanego przez Stalina rozkazu zamordowania polskich oficerów. Rosjanie odmówili uznania zabitych polskich oficerów za ofiary represji politycznych.

(cd. na str. 7)



wybory związkowe

Uchwała nr 100/2005 Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z 18.10.2005 r.

W celu zorganizowania wyborów statutowych władz Związku w regionie Ziemia Radomska na kadencję 2006-2010 Zarząd Regionu powołuje Regionalną Komisję Wyborczą w składzie:

1. Zbigniew Dziubasik - przewodniczący RKW
2. Jerzy Krzysztof Kaczkowski
3. Krzysztof Kośla
4. Marek Małysa
5. Jadwiga Poźniak
6. Marek Siedlecki
7. Jan Skowroński
8. Czesław Stefański
9. Andrzej Towarnicki
10. Wiesław Wabik

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr 103 /2005 Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z 15 listopada 2005 r.

Zarząd Regionu na podstawie Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność” postanawia uchwalić obowiązujące na kadencję 2006-2010 zasady wyborów delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu w sposób następujący:

1. Liczba delegatów na WZDR jest zmienna. Liczbę delegatów uprawnionych do udziału w kolejnym zwołanym WZDR w kadencji 2006-2010 ustala Regionalna Komisja Wyborcza przed jego zwołaniem.
2. Delegaci wybierani są proporcjonalnie do liczby członków organizacji związkowych uprawnionych, tworzących okręgi wyborcze.
3. Minimalną wielkość okręgu wyborczego ustala się na 41 członków związku. Liczbę członków związku przypadających na 1 mandat delegata ustala się na 80.

4. Szczegółowe proporcje (klucz wyborczy) wg którego wybiera się delegaci na WZDR określa się następująco:

- 41-80 członków związku - 1 mandat delegata
 - 81-160 członków związku -2 mandaty
 - 161-240 członków związku -3 mandaty
 - 241-320 członków związku -4 mandaty
 - 321-400 członków związku -5 mandatów
 - 401-480 członków związku -6 mandatów
 - 481-560 członków związku -7 mandatów
 - 561-640 członków związku - 8 mandatów
- i dalej na każde rozpoczęte 80 członków związku -1 delegat.
5. Organizacje związkowe stanowiące naturalny okręg - liczące 41 i więcej członków związku - nie mogą łączyć się w celu dokonania wyboru delegatów przez elektorów.

6. Organizacje związkowe, które nie stanowią naturalnego okręgu - liczące mniej niż 41 członków związku - wybierają elektorów z zachowaniem proporcji : 1 elektor na 5 członków związku wg następującego klucza liczbowego:

- do 10 członków związku - 2 elektorów
 - 11-15 członków związku - 3 elektorów
 - 16-20 członków związku - 4 elektorów
 - 21-30 członków związku - 5 elektorów
 - 31-35 członków związku - 6 elektorów
 - 36-40 członków związku - 7 elektorów
7. Organizacje związkowe liczące mniej niż 41 członków powinny w drodze porozumienia samodzielnie utworzyć

okręgi łączone z uwzględnieniem poniższych zasad:

a) w wyniku porozumienia powinien powstać okręg łączony liczący nie mniej niż 41 członków związku.

b) jeżeli w wyniku porozumienia dwóch organizacji powstanie okręg liczący co najmniej 41 członków związku , nie jest dopuszczalne by do tego okręgu przystępowały dalsze organizacje.

c) okręgi powinny w miarę możliwości tworzyć organizacje tej samej lub podobnej branży.

d) okręg powinien tworzyć w miarę możliwości organizacje z tego samego terenu.

e) porozumienie organizacji związkowych o utworzeniu okręgu łączonego zostaje zgłoszone do RKW do dnia 16 lutego 2006r. Po tym terminie RKW utworzy okręgi łączone w pozostałych organizacjach związkowych.

8. Termin rejestracji przez RKW protokołów z wyboru elektorów na zebrania wyborcze w okręgach łączonych upływa 20 marca 2006r a ostateczny termin rejestracji protokołów z wyboru delegatów na WZD Regionu upływa 15 kwietnia 2006r.

9. Wybory delegatów na zakładowe i międzyzakładowe zebrania delegatów mogą rozpocząć się od 12 grudnia 2005r.

10. W przypadku zmian w organizacjach związkowych oraz wyborów w organizacjach nowoutworzonych wybory przeprowadzone po 12 grudnia 2006 r. uznaje się za ważne na kadencję 2006-2010.

Uchwała nr 104/2005 Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z 15 listopada 2005 r.

Zarząd Regionu w oparciu o zasady przyjęte w Uchwale nr 5 w sprawie działalności finansowej Związku ,oraz Uchwale nr 6 w sprawie weryfikacji liczby delegatów postanawia że w przypadku wątpliwości co do prawidłowego przekazywania składki komisji zakładowej (międzyzakładowej) do Zarządu Regionu stosuje się następującą procedurę postępowania:

1. Suma składki z organizacji związkowej do Zarządu Regionu przychodząca w danym miesiącu musi być większa od kwoty wyliczonej następująco. 70% średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto do celów podatkowych w zakładzie pracy z miesiąca poprzedzającego wpłatę do Zarządu Regionu pomnożone przez 0,0035 i pomnożone przez liczbę członków płacących składki.

2. Jeżeli suma składki z organizacji związkowej przekazana do Zarządu Regionu jest mniejsza od kwoty wyliczonej powyżej , to liczba członków organizacji płacących składki jest uznawana do wysokości spełniającej powyższe wyliczenie.

3. Do uzyskanej tak liczby członków organizacji związkowej płacących składki dodaje się liczbę członków zwolnionych z płacenia składki na podstawie uchwały finansowej Związku. W ten sposób ustala się liczbę członków w organizacji związkowej.

4. Liczba członków zwolnionych z płacenia składek musi być wylegitymowana ankietą informacyjną Zarządu Regionu, wypełni ona przez Komisję Zakładową (międzyzakładową) i sumowaną przez Zarząd Regionu oraz zgodną z danymi w rejestrze organizacji związkowych Zarządu Regionu.

5. Dane z ankiety podlegają sprawdzeniu na poziomie organizacji związkowej przez skarbnika i sekretarza Zarządu Regionu.

Odmowa poddania się kontroli w tym zakresie oznacza nie uznanie przez Zarząd Regionu liczby członków struktury organizacyjnej odmawiającej poddania się kontroli we wskazanym przez kontrolującego czasie.

6. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

XXV lat NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych

(dokończenie z poprzedniego numeru „Biuletynu”)

W nocy z 18 na 19 lutego 1981 roku po 50 dniach ogólnopolskiego strajku pomimo usilnych prób jego rozbicia i oddziaływania na jego przebieg przez Służbę Bezpieczeństwa PRL, podpisano w Rzeszowie Porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckie. Był to pierwszy krok do utworzenia NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Spółród powstałych jesienią 1980 r. związków rolniczych największy zasięg miały struktury „Solidarności Wiejskiej”, ale oprócz niej działały także inne związki. Największe znaczenie miał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność Chłopska” (jego członkowie rozpoczęli tworzenie struktur związkowych już 1 września 1980 r.), aktywny przede wszystkim na ziemi dobrzyńskiej i Kujawach; oraz Samorządny Związek Zawodowy Producentów Rolnych, działający głównie na Mazowszu i Podlasiu. Działalność tego ostatniego zainicjowało środowisko Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Proces tworzenia rolniczych komitetów przybrał na siłę zwłaszcza późną jesienią i zimą. Wynikało to między innymi z sezonowości prac w rolnictwie. Na Lubelszczyźnie decyzja o tworzeniu kół „Solidarności Wiejskiej” zapadła w czasie spotkania działaczy rolniczych z całego regionu, które odbyło się 5 października 1980 r. w Lublinie. Obecni na nim chłopcy z województwa chełmskiego podjęli tę inicjatywę również na własnym terenie - 2 listopada powstał pierwszy Gminny Komitet Założycielski „Solidarności Wiejskiej”. W grudniu powstały Wojewódzkie Komitety Założycielskie NSZZR „Solidarność Wiejska” w Lublinie i Chełmie, a w styczniu w Zamościu.

Organizujące się grupy chłopów uzyskiwały wsparcie ze strony „Solidarności”, której członkowie uważali, że porozumienie gdańskie gwarantuje również rolnikom prawo do posiadania organizacji związkowej. Udostępniali im zatem własne czasopisma, sprzęt poligraficzny, lokale - na przykład w Zamościu zebranie założycielskie WKZ „Solidarności Wiejskiej” odbyło się w siedzibie MKZ NSZZ „Solidarności”, w obecności jego przewodniczącego. Członkowie obu związków utrzymywali stałe kontakty na różnych szczeblach. Chłopski ruch związkowy stawiał sobie za cel obronę interesów rolników indywidualnych. Z wyjątkiem „Solidarności Wiejskiej” zostało to zapisane nawet w statutach związków. W województwie chełmskim jednak w strukturach związkowych znalazło się miejsce także dla pracowników gospodarstw państwowych, choć stanowili oni tylko nieznaczny procent członków związku. Wśród związkowców znaleźli się też nieliczni członkowie PZPR i działacze kółek rolniczych.

Ważnym momentem dla rozwoju ruchu zawodowego rolników w Polsce był I Zjazd NSZZR „Solidarność Wiejska”, który odbył się 14 grudnia 1980 r. Jakkolwiek zjazd reprezentował już rolników ze wszystkich województw, wciąż trwał proces organizowania się lokalnych struktur. Liczebność ówczesnego zawodowego ruchu chłopskiego jest trudna do określenia ze względu na brak stosownej dokumentacji. Podawana w źródłach informacja, że 1200 uczestników zjazdu reprezentowało kilkaset tysięcy do miliona członków „Solidarności Wiejskiej”, wydaje się przesadzona. Na przykład w województwie chełmskim, gdzie związek osiągnął przeciętną liczebność, w połowie 1981 r. należało do niego około 6 tys. osób.

Rolnicze związki skupiały się przede wszystkim na problemach ekonomicznych i sprawach lokalnych, związanych z obsługą rolnictwa przez kółka rolnicze, gminną administrację i spółdzielnię. Źródłem lokalnych protestów były najczęściej zbyt wysokie ceny usług i towarów dla rolnictwa w stosunku do cen skupu produkcji rolnej, nieprawidłowości przy dystrybucji maszyn, materiałów budowlanych, węgla i przydziałach kredytów. Chłopi żądali też zrównania praw wszystkich sektorów produkcji rolnej. Z czasem coraz więcej miejsca w związkowych dokumentach poświęcano kwestii samorządu wiejskiego. Oficjalna propaganda lansowała

jednak kółka rolnicze jako autentyczną reprezentację interesów rolników indywidualnych, co oznaczało, że z punktu widzenia władz odrębny związek zawodowy czy samorząd rolniczy były zbędne. Chłopska „Solidarność” traktowała jednak kółka wyłącznie jako struktury usługowe wobec rolników. W przyszłości miała to być jednak jedna z przyczyn konfliktów związku z władzami.

Rolnicy domagali się też swobody życia religijnego, formułowali żądania o charakterze politycznym, na przykład uwolnienia więźniów politycznych.

Walka o rejestrację rolniczego związku

Władze partyjno-państwowe wyraziły zgodę na istnienie, jak sądziły - tymczasowego - pracowniczego związku zawodowego - NSZZ „Solidarność”. Nie zamierzały jednak ustępować w sprawie organizacji związkowej rolników, środowiska silnie przywiązanego do katolicyzmu i zdecydowanie antykomunistycznego. Funkcjonariusze MO, SB oraz ORMO zaczęli więc szykanować członków rolniczego związku.

W dokumentach „Solidarności” rejestracja chłopskiego związku została uznana za jeden z najważniejszych postulatów, które powinna zrealizować strona rządowa. Co więcej, 1 lutego 1981 r. Krajowa Komisja Porozumiewawcza „Solidarności” (pracowniczej) zdecydowała o stworzeniu na szczeblu centralnym i lokalnym wspólnych komisji koordynacyjnych „Solidarności” robotniczej i „Solidarności Wiejskiej”. Przewidywano także udzielenie chłopskiemu związkowi wsparcia propagandowego oraz zorganizowanie solidarnościowych protestów po oddaleniu apelacji o rejestrację NSZZR „Solidarność Wiejska”. O współpracę zabiegały różne struktury rolnicze. Na przykład w byłych województwach lubelskim, chełmskim, białkopodlaskim i zamojskim sugerowano działaczom lokalnym, aby zwracali się o pomoc do struktur „Solidarności” pracowniczej w Regionie Środkowo-Wschodnim. Tymczasem organizacje rolnicze zamierzały się zjednoczyć. 19 grudnia 1980 r. „Solidarność Wiejska”, NSZZ RI „Solidarność Chłopska” oraz Samorządny Związek Zawodowy Producentów Rolnych sformułowały wspólny statut i podjęły decyzję o skoordynowaniu działań, zmierzających do rejestracji jednego związku zawodowego rolników. Istotnym wydarzeniem w tym procesie był strajk rolników w Ustrzykach Dolnych, rozpoczęty 29 grudnia 1980 r., oraz w Rzeszowie, trwający od 2 stycznia 1981 r., gdzie chłopcy dołączyli do protestującej grupy robotników. Protesty te zacieśniły współpracę między „Solidarnością” pracowniczą i rolnikami. Wspólne działania miały ogromne znaczenie w ówczesnej sytuacji politycznej, ponieważ w atmosferze napięcia społecznego i frustracji władze mogły antagonizować poszczególne grupy społeczno-zawodowe.

Zawarte wtedy z władzami kompromisowe porozumienia z 18 i 20 lutego 1981 r. zostały wynegocjowane w trudnym momencie - w lutym w wielu regionach kraju trwały strajki. Rolników reprezentował Ogólnopolski Komitet Założycielski Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Na wniosek strony rządowej, przy akceptacji władz „Solidarności”, usunięto z tekstu informacje o udziale „Solidarności Wiejskiej” w porozumieniach oraz pominięto kwestię rejestracji rolniczego związku, a zatem zagadnienie najważniejsze. Stanowisko strajkujących wynikało z obawy, że trwanie przy żądaniu rejestracji może doprowadzić do konfrontacji. Było też odzwierciedleniem oczekiwań, jakie w całym zresztą społeczeństwie wiązano z gen. Jaruzelskim, powołanym 11 lutego na stanowisko premiera. Widziano w nim realizatora niezbędnych reform gospodarczych i społeczno-politycznych.

Porozumienie dotyczyło głównie spraw lokalnych, ale zakładało też realizację niektórych postulatów strajkujących, między innymi korzystnych dla rolników zmian w ustawie emerytalnej, prawnego uregulowania nienaruszalności chłopskiej własności ziemi i swobody jej obrotu, zrównania praw sektorów rolnictwa. Obok tych postanowień znalazły się także punkty dotyczące rozwoju sieci wie-

(cd. na str. 7)

XXV lat NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych

(cd. ze str. 6)

szych szkół i przedszkoli, rzetelnego nauczania historii oraz zezwolenia na budowę kościołów. W porozumieniu nie w pełni zostały natomiast ujęte postulaty dotyczące zmian w funkcjonowaniu administracji terenowej w kierunku jej odpartyjnienia.

Strajki ustrzycko-rzeszowskie pokazały potencjalną siłę rolniczego związku i jego możliwości mobilizacyjne. 10 lutego, w dniu kiedy miała odbyć się jego rejestracja, do Warszawy przybyło około 20 tys. rolników. Strajki te zaowocowały również wzmocnieniem inicjatyw na rzecz zjednoczenia rolniczego ruchu związkowego. Po kolejnej odmowie rejestracji, jeszcze w lutym, przedstawiciele największych organizacji związkowych rolników - „Solidarność Wiejska”, NSZZ „Solidarność Chłopska” oraz Samorządny Związek Zawodowy Producentów Rolnych - postanowili zjednoczyć się i stworzyć jedną organizację związkową - NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Tymczasowo powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą, która miała koordynować wspólne działania trzech związków.

Inicjatywa legalnej działalności chłopskiego ruchu związkowego spotkała się ze zdecydowanym poparciem ze strony Kościoła katolickiego, które wyrażano w czasie spotkań z działaczami chłopskimi oraz w oficjalnych wypowiedziach i dokumentach. W komu-

Zbrodnia nie-stalinowska?

(cd. ze str. 4)

W wydanym oświadczeniu prezes IPN Janusz Kurtyka i szef pionu śledczego Witold Kulesza nie zgodzili się z argumentacją przedstawioną przez rosyjską prokuraturę, która uznała, że zamordowani polscy oficerowie nie padli ofiarą represji politycznych. Konsekwencją tego była również odmowa ich rehabilitacji. Kierownictwo IPN - przytaczając w komunikacie treść polecenia z 5 marca 1940 r. podpisanego przez Józefa Stalina i członków Politbiura, zlecającego rozstrzelanie polskich oficerów - zwróciło uwagę, że wskazuje ono „jednoznacznie i w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że zbrodnia katyńska stanowiła akt najcięższej represji politycznej”. Zdaniem IPN, „odmowa objęcia przepisami Ustawy «O rehabilitacji...» ofiar Zbrodni Katyńskiej i uzasadnienie tego stanowiska odbierane być natomiast może jako poniżenie pamięci polskich ofiar i naruszenie uczuć żyjących członków ich rodzin”.

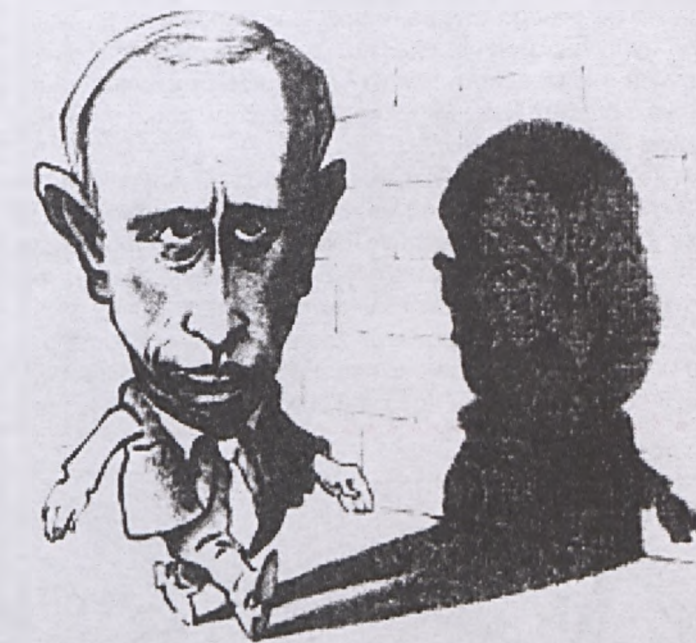
5 marca 1940 r. władze ZSRR, w tym Stalin, wydały rozkaz zamordowania 22 tys. polskich oficerów i cywilów wziętych do niewoli po napaści ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. Wśród nich 15 tys. stanowili więźniowie obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. NKWD rozstrzeliwało ich wiosną 1940 r. w Katyniu, Charkowie i w Kalininie (dziś - Twer). Nadal poszukiwane są mogiły ok. 7 tys. osób.

Rosyjskie śledztwo prokuratury wojskowej w tej sprawie trwało 14 lat. Umorzono je 21 września 2004 r. Nikomu nie postawiono zarzutów. W przeciwieństwie do Polski, Rosja nie uznaje mordu katyńskiego za nieprzeczalną zbrodnię ludobójstwa, tylko za serię zwykłych zabójstw, których karalność już się przedawniła.

Polskie śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej IPN wszczął w listopadzie 2004 r. po zawiadomieniu Komitetu Katyńskiego. Podstawowy cel tego śledztwa to ustalenie wszystkich sprawców zbrodni - od wydających rozkaz przez przekazujących go, aż do wykonawców. Według IPN, liczba wszystkich sprawców może dojść do 2 tys. Rosja w swoim śledztwie uznała, że wykonawcy rozkazów, nawet zbrodniczych, nie ponoszą odpowiedzialności - to jedna z różnic między Polską a Rosją w podejściu do sprawy.

Przez lata w ZSRR i PRL twierdzono, że mordu dokonali hitlerowcy. Dopiero w 1990 r. ówczesny przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow przyznał, że zbrodni na Polakach dokonało NKWD.

Biorąc pod uwagę, że we współczesnej Rosji nic nie dzieje się bez wiedzy i zgody „cara” Putina - nasuwa się tylko jeden komentarz - „Putin - Stalin dwa bratanki”.



INFORMACJA SKARBNIKA ZR

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska przypomina, że prawidłowo potrącona składka członkowska w organizacji zakładowej powinna obejmować nie tylko wynagrodzenie za pracę, ale również pobrane zasiłki z ubezpieczenia społecznego (chorobowe, wyrównawcze, macierzyńskie, opiekuńcze).

Powyższe wynika z treści uchwały finansowej Związku par. 1 pkt 1 pp. 1 b.

Skarbnik Zarządu Regionu
Zbigniew Dziubasik



NA ŁBIE POSTAWIONE

W cyrku

„Pod zdechłym łabędziem”

Rafał A. Ziemkiewicz

Ależ nam władza urządziła show, żeby pokazać, jak bardzo dba o nasze zdrowie. Dwa, trzy zdechłe łabędzie, a cyrk na całego! Policyjne patrole blokują wejścia i wjazdy na bulwar. Sztab kryzysowy obraduje w permanencji (w Toruniu; przy okazji pochwalił się ktoś, że w Warszawie taki sztab obraduje co drugi dzień, choć tu jeszcze niczego nie znaleziono).

Na obrady w szybkich abcugach przybywa zaraz premier, co wpływa na sztab mobilizująco: nie dość zamknięcia bulwaru i jedyne w mieście mostu, jeszcze na trzy kilometry wokół ptasiego truchła zostaje wyznaczona strefa sanitarna. A na granicach strefy - maty nasączone środkiem odkażającym.

W zabawę ochoczo włączają się media - dwie telewizje relacjonują panikę na żywo. I w tych relacjach, i we wszystkich możliwych dziennikach bez ustanku powtarzają się zaklęcia: proszę nie wpadać w panikę! Ptasia grypa jest chorobą ptaków, a nie ludzi! Nic państwu nie grozi!

Pękać ze śmiechu! Skoro ptasia grypa jest chorobą ptaków, a nie ludzi, to po jakiego gryba te policyjne blokady na moście? Żeby zatrzymać gołębie i kaczki, czy żeby uprzykrzać życie dwunożnym mieszkańcom miasta? A te idiotyczne maty? Funduję konia z rzędem każdemu, kto widział, żeby sobie o nie dezynfekował łapy jakiś łabędź!

Wszystko to od niedzieli. Dlaczego od niedzieli - spyta ktoś na- iwnie - bo w niedzielę te łabędzie znaleźli? Nie, znaleziono je w czwartek. Piątek, sobota, niedziela - trzy dni jak obszył. Przez te trzy dni wirus mógłby na piechotę dojść do Szczecina, nie tylko do granic świeżo wytyczonej „strefy sanitarnej”. Mógłby, gdyby dożył.

A ile żyje taki wirus? Odpowiedź znajduję w wywiadzie z docentem Władysławem Gutem, wirusologiem, czyli specjalistą jak najbardziej od tej sprawy. Otóż na wolnym powietrzu wirus ist-



nieje przez... dwadzieścia minut. Dwadzieścia minut!!! Cholerny łabędź musiałby komuś kichnąć prosto w nos, żeby go zarazić! Oczywiście, w odchodach czy zanieczyszczonej przez chore ptaki wodzie wytrzyma dłużej. Stąd uzasadniona obawa, żeby od ptaków wędrownych nie zaraził się drób, bo w stłoczeniu, w jakim się go dziś hoduje, groziłoby to katastrofą gospodarczą.

Ale mówimy o drobiu - po co te blokady drogowe, maty, strefy sanitarne? Po co? Żeby mieszkańców Torunia powstrzymać od ich ulubionego zwyczaju tarzania się na Bulwarze Filadelfijskim w ptasich odchodach i picia na surowo wiślanej wody? To może tak podesłać im jeszcze brygadę antyterrorystyczną, albo i rozlokować w mieście wojska pancerne, żeby z megafonów na czołgach ogłaszały: „Uwaga, nie ma żadnego powodu do paniki! To tylko choroba ptaków!”

Nie tak dawno, po wykryciu ptasiej grypy w bratnim NRD, jakiś urzędnik wymyślił, żeby zamknąć przejście graniczne. W końcu ktoś mu wytłumaczył, że nawet niemieckie ptaki nie są aż tak zdyscyplinowane, żeby przekraczać granicę na cle - ale facet znalazł licznych naśladowców. Wiadomo, pierwsza, najświętsza zasada każdego urzędnika to OWD - Ochrona Własnej Domyśliciesięczego. Żaden urzędnik nie chce się narażać, by go objęły media, a za nimi przełożeni, że się nie dość starał. Więc się na wszelki wypadek stara.

Nie ma pieniędzy na to, co najważniejsze, gdyby epidemia rzeczywiście dziesiątkowała polskie fermy - na ubój i utylizację ptaków, być może i na odszkodowania dla hodowców. Nie ma mocy przerobowych. Ale mamy maty - no to wykładać maty! Policja i straż miejska na drogi, blokady na most, kolczatki, godzi na policyjna dla gołębi - niechaj Polska zna, jak się o nią dba!

Zamiast tego całego cyrku można było urządzić wielkie okadzanie miasta. Na ptasią gripę wpływ miałoby to dokładnie taki sam, a o ile taniej.

I na dodatek z podkreśleniem lokalnej specyfiki!



MOBING



MOPING

637

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tekst i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

637

NUMER 637 ZAMKNIĘTO 9.03.2006 r.

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542